Drodzy Rodzice. Drogie Kaczuszki!

W tym tygodniu porozmawiamy na temat;

„Niby tacy sami, a jednak inni”.

Propozycja aktywności/ zabaw na 01.06.2020

Temat dnia; Piłka dla wszystkich

I. Zajęcia umuzykalniające- Nauka piosenki “Jesteśmy dziećmi”

https://youtu.be/7K3_mSb1zRQ

II. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Piłka dla wszystkich*.

Książka (s. 82–83) dla każdego dziecka.
Rodzicu, przeczytaj dziecku opowiadanie.
Dzieci słuchają opowiadania i oglądają ilustracje w książce.
Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.
– Brawo, Franek! – krzyczeli kibice.
– To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy.
Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno.
Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie

ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?
– Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie.
– Opowiedz.
– W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!
– To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało – odpowiedziała Ada.
– Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!
– Ojej! Zostałeś bramkarzem?
– Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników.
– Brawo!
– A wtedy on na mnie nakrzyczał…
– Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada.
– Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.
– Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada.
– Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale… Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.
– Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.
– Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło się coś wspaniałego!
Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:
*– Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebie*104
skich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.
– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.
– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.
– Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!
– To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.
Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zadecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że
jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli.
– I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież

mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.
– Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki. Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczała najgłośniej ze wszystkich kibiców.

Rozmowa na temat opowiadania.

- *Co śniło się Frankowi?*
- *O czym opowiadał Adzie?*
- *Jak zachowywali się chłopcy?*
- *Co zrobił ich kapitan?*
- *Kim został Franek na meczu?*
- *Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?*
- *Co będzie ćwiczył Franek?*
- *Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?*

Ćwiczenie w czytaniu.
Książka (s. 82–83) dla każdego dziecka.

Wyjaśnienie pojęcia *tolerancja*.

Tolerancja oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były całkowicie odmienne od własnych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana
tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.
R. pyta:

- *Czy chłopcy byli tolerancyjni?*
- *Czy znacie inne przypadki braku tolerancji?* (Wyśmiewanie się z ludzi o innym kolorze skóry,

innego wyznania…).

- *Czy należy wyśmiewać się z kogoś, dlatego że jest gruby, jeździ na wózku…?*

III. Zajęcia sensoryczne: Zapraszam do wykonania gniotka, zabawka uwielbiana przez większość dzieci
Potrzebne:

Mąka ziemniaczana
Balon
butelka plastikowa
lejek
Instrukcja w linku
https://www.youtube.com/watch?v=2Asv1QetBms

POWODZENIA KACZUSZKI ☺